

Sygn. akt I ACa 296/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiesława Kuberska (spr.)

Sędziowie: SA Anna Cesarz

del. SO Jacek Pasikowski

Protokolant: stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T. Mazowieckiem**

przeciwko **M. N. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) w P.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 3 grudnia 2014 r. sygn. akt X GC 288/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T. Mazowieckiem na rzecz M. N. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) w P. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 296/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa (...) Spółki z o. o. w T. przeciwko M. N., prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) w P. o zapłatę, oddalił powództwo (pkt 1), zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 14.514,49 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2), nakazał wypłacić powódce ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 37,05 zł tytułem nadpłaconych kosztów sądowych z zaliczki uiszczonej w dniu 16 lipca 2014 r. i zaksięgowanej pod pozycją (...)/ (...) (pkt 3), a także nakazał wypłacić pozwanemu kwotę 547,47 zł tytułem nadpłaconych kosztów sądowych z zaliczki uiszczonej w dniu 7 grudnia 2012 r. i zaksięgowanej pod pozycją (...)/ (...) (pkt 4)

(wyrok – k. 475 – 476).

Sąd Okręgowy, ponownie rozpoznając sprawę, poczynił ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynikało, że w dniu 4 grudnia 2008 r. strony w ramach prowadzonych działalności gospodarczych zawarły umowę, na podstawie której pozwany na zlecenie powódki wykonywał żelbetową posadzkę

przemysłową z utwardzeniem powierzchniowym na budowie - rozbudowie hali 34 w T. przy ulicy. Turyńskiej 100. Podejmując się realizacji umowy pozwany zobowiązany został do zapoznania się z warunkami, w jakich miał wykonywać umowę, w szczególności z danymi dotyczącymi obiektu oraz warunkami lokalnymi. Roboty zostały wykonane z materiałów pozwanego.

Pozwany w złożonej ofercie określił zakres prac, warunki serwisu, warunki prawidłowego wykonania, informacje dodatkowe. Oferta została przyjęta,

a określone w niej warunki objęto umową z dnia 4 grudnia 2008 r. Odbiór robót między stronami nastąpił w dniu 27 lutego 2009 r. Końcowy odbiór inwestorski miał miejsce w dniu 25 marca 2009 r. Roboty wówczas nie zostały przyjęte ze względu na wady posadzki wykonanej przez pozwanego. Protokół dotyczył robót objętych aneksem nr (...) do umowy z inwestorem, obejmującym przedmiot umowy stron niniejszego procesu, a wady zostały w protokole szczegółowo opisane.

W dniu 10 kwietnia 2009 r., powołując się na § 8 ust. 3 umowy łączącej strony, powódka złożyła pisemną reklamację na wykonanie posadzki, wskazując w niej braki i wady oraz wezwała pozwanego do podjęcia interwencji gwarancyjnej, usunięcia wad i usterek w terminie do 24 kwietnia 2009 r.

W odpowiedzi na zgłoszoną reklamację pozwany potwierdził, że są punktowe ubytki posadzki, które spowodowane były wtrąceniami organicznymi w betonie, które sukcesywnie są naprawiane, posadzka ulega szybkiemu zabrudzeniu, wygląd posadzki jest nieestetyczny. Nie potwierdził natomiast, że posadzka ulega nadmiernemu ścieraniu. Pozwany nie wskazał też przyczyny powstania zabrudzeń na posadzce, sugerując jedynie, że stan nawierzchni wskazuje na niezgodną z instrukcjami użytkownika lub konserwacji posadzek eksploatację oraz, że użyty do pielęgnacji posadzki środek F. w chłodnych warunkach może być lepki. W piśmie pozwany wskazał również, że próba polerowania betonu i jego impregnacji, która została przeprowadzona przez powódkę jest jego zdaniem niezgodna z założeniami projektowymi.

Powódka podtrzymała swoje stanowisko wyrażone w piśmie z dnia 10 kwietnia 2009 r. i ponownie na podstawie § 8 ust. 5 pkt. b) umowy z dnia 4 grudnia 2008 r. wezwała pozwanego do usunięcia do dnia 24 kwietnia 2009 r. wad wskazanych w reklamacji z dnia 10 kwietnia 2009 r. w ramach udzielonej zgodnie z umową gwarancji. Poinformowała również pozwanego, że w przypadku nie usunięcia wad w wyznaczonym terminie dokonana zostanie naprawa na koszt pozwanego zgodnie z § 8 ust. 5 pkt. c) umowy.

Pomimo kolejnego wezwania pozwany nie przystąpił do usunięcia wad i usterek. W dniu 22 kwietnia 2009 r. powódka skierowała do pozwanego kolejne pismo, w którym podtrzymała swoje stanowisko co do reklamacji

i wskazała, że pozwany zastosował beton nie spełniający zasad umownych i wymagań technicznych (zawierający cząstki organiczne - drewno), powodujące powstawanie lokalnych ubytków posadzki oraz niejednorodne występowanie nadmiernego zużycia warstwy wierzchniej posadzki. Wskazała w nim również, że próby wyczyszczenia przez pozwanego posadzki nie dają rezultatów i po jednym dniu użytkowania wyczyszczona posadzka zaczyna również nadmiernie się brudzić i nie ma możliwości jej skutecznego domycia typowymi preparatami do czyszczenia posadzek betonowych spełniającymi warunki instrukcji użytkowania posadzki.

W dniu 29 kwietnia 2009 r. powódka skierowała do pozwanego ostateczne wezwanie do usunięcia wad i usterek i wydłużyła termin usunięcia tych wad do dnia 4 maja 2009 r. W wezwaniu tym ponownie zażądała usunięcia wad wykonanej posadzki przemysłowej w taki sposób, aby posadzka spełniała obowiązujące wymagania i standardy dla posadzek tego typu, w tym również spełniała swoje przeznaczenie i walory estetyczne.

W związku z tym, że pozwany nie przystąpił do usunięcia w wyznaczonym terminie wad i usterek oraz nie wykazał, że usterki są wynikiem wadliwego użytkowania posadzki, powódka poinformowała pozwanego pismem z dnia

12 maja 2009 r. o wprowadzeniu wykonawcy zastępczego i kosztach z tym związanych. Ponadto powódka pismem z dnia 4 czerwca 2009 r. poinformowała pozwanego, że do pielęgnacji przedmiotowej posadzki użyte zostały środki o odczynie zasadowym, a posadzka była i jest użytkowana zgodnie z przekazaną instrukcją użytkowania, zaś wykonana na zlecenie pozwanego ocena stanu technicznego utwardzonej powierzchniowo posadzki betonowej w hali 34 (...) w T. przez Firmę (...) i opracowana przez dr inż. R. M. wskazuje wprost w pkt. 5, że „(...) zasadniczą przyczyną zabrudzeń posadzki jest powolne ścieranie warstwy pielęgnacyjnej z dyspersji akrylowej (...) (...)”.

W dniu 24 września 2009 r. powódka przesłała do pozwanego faktury za naprawę posadzki wraz z potwierdzeniami dokonania zapłaty powyższych należności i wezwaniem do zapłaty tychże kwot według następujących faktur VAT:

1. Faktura numer (...) z dnia 23 września 2009 r.,
2. Faktura numer (...) z dnia 23 września 2009 r.,
3. Faktura numer (...) z dnia 23 września 2009 r.,
4. Faktura numer (...) z dnia 23 września 2009 r.,
5. Kopia faktury (...) z dnia 14 maja 2009 r. z D. wraz z protokołami odbioru,
6. Kopia faktury (...) z dnia 29 maja 2009 r. z D. wraz z protokołami odbioru,
7. Kopia faktury (...) z dnia 29 maja 2009 r. z (...) s.c. wraz z protokołami odbioru,
8. Kopia faktury (...) z dnia 7 kwietnia 2009 r. z (...) wraz z protokołami odbioru,
9. Kopia faktury (...) z dnia 12 maja 2009 r. z (...) wraz z protokołami odbioru,
10. Kopia faktury (...) z dnia 27 maja 2009 r. z (...) wraz z protokołami odbioru.

W dniu 8 października 2009 r. powódka przesłała do pozwanego oświadczenie o wzajemnym potrąceniu swoich wierzytelności z tytułu zapłaty za naprawę posadzki z wierzytelnością pozwanego z tytułu zwrotu kaucji i wezwała do zapłaty pozostałej różnicy w kwocie 131.323,24 zł.

Zabrudzenie, jakie występowało w ciągach komunikacyjnych na posadzce wykonanej przez pozwanego należy zaliczyć do powierzchniowych uszkodzeń mechanicznych warstwy impregnującej powierzchnie posadzki, a nie wierzchniej warstwy powierzchni posadzki. Powstałe uszkodzenia - zabrudzenia były wynikiem połączenia się materiału impregnującego posadzkę ze startym materiałem - gumą z ogumienia, jakie występuje na wózkach widłowych poruszających się po posadzce hali w miejscach ostrych skrętów, nagłego ostrego hamowania. Ogumienie, jakie występuje na wózkach widłowych jest koloru czarnego. Powstałe zabrudzenia nie były na powierzchni impregnatu, a występowały w warstwie impregnatu (starta guma z ogumienia kół na wózkach widłowych została na skutek tarcia ogumienia o powierzchnię impregnatu zmieszana z materiałem impregnującym i w postaci trwałego zabrudzenia pozostała na powierzchni posadzki). Wykonana warstwa impregnująca z materiału o nazwie (...) na powierzchni posadzki nie jest częścią składową posadzki mineralnej, jaka została wykonana w ramach umowy łączącej strony. Warstwa impregnująca służy zabezpieczeniu powierzchni wykonanej posadzki mineralnej przed utratą wilgoci, jaka jest potrzebna do procesów przebiegających w masie użytego betonu w okresie jego twardnienia. Po tym okresie warstwa impregnująca jest zbędna i można ją usunąć lub ulega ona usunięciu w okresie użytkowania poprzez jej starcie. W związku z tym występujących zabrudzeń w warstwie impregnatu nie można uznać za wady wykonanego dzieła, lecz jako normalne następstwo wykonanych prac. Warstwa wykonanego impregnatu nie jest warstwą składową posadzki, a powłoką, która ma za zadanie na pewien okres zabezpieczyć

posadzkę podczas jej dojrzewania, dojścia do osiągnięcia wymaganych parametrów, nośności, ścieralności. Warstwa impregnująca jest przewidziana do usunięcia poprzez jej starcie

w okresie użytkowania. Warstwą wierzchnią posadzki jest zatarta powierzchnia, w którą został wtarty materiał utwardzający i ta powierzchnia decyduje

o jakości wykonanej posadzki. Zabrudzenia, jakie występują i występowały na przedmiotowej posadzce są zlokalizowane w wierzchniej warstwie nałożonego na powierzchnię posadzki impregnatu. Nałożona warstwa impregnatu ulegnie

w czasie użytkowania procesowi samousunięcia z upływem czasu użytkowania posadzki - na skutek procesu ścierania się wykonanej warstwy impregnatu. Zabrudzenia, jakie powstały na powierzchni posadzki nie wniknęły i nie naruszyły wierzchniej utwardzonej warstwy posadzki. Wykonana przez pozwanego posadzka jest posadzką przemysłową mineralną utwardzaną powierzchniowo - powierzchnia posadzki została podzielona na pola - kwadraty o boku ok. 6m, nacięte szczeliny zostały wypełnione materiałem trwale plastycznym, powierzchnia posadzki została zatarta na gładko i posiada wtarty materiał, który powoduje utwardzenie zatartej powierzchni. Na powierzchnię posadzki naniesiono preparat zabezpieczający powodujący dotwardzenie świeżego betonu i zabezpieczający przed utratą wilgoci w okresie dojrzewania betonu w wykonanej posadzce. Na powierzchni wykonanej posadzki nie występuje zjawisko paczenia się (curlingu) wydylatowanych pól, nie występują również nadmierne rysy i pęknięcia skurczowe. Nie występuje również zjawisko klawiszowania wydylatowanych pól. W związku z powyższym posadzka była wykonana przez pozwanego w sposób właściwy, zgodny z zasadami wiedzy technicznej w budownictwie, przy uwzględnieniu rodzaju posadzki, jaka miała być wykonana zgodnie z umową. Działanie podjęte przez powódkę, zmierzające do usunięcia występującego zabrudzenia sposobem polegającym na zeszlifowaniu warstwy impregnatu było uzasadnione, ponieważ tym działaniem została usunięta warstwa impregnatu, która po ok. 28 dniach do ok. 35 dni od wylania zasadniczej warstwy betonowej posadzki stała się zbędna, nadto usunięto warstwę, która nie jest przeznaczona do przenoszenia nadmiernych obciążeń powodowanych tarciem kół wózków podczas szybkiego ich poruszania się. Działanie to doprowadziło do pojawienia się warstwy wierzchniej posadzki, która jest odporna na tarcie i obciążenia sił tarcia od kół wózków widłowych. Odkryta warstwa posadzki jest odporna na siły tarcia, a powstałe ewentualne zabrudzenia od kół gumowych w kolorze czarnym są usuwalne przy normalnych zabiegach pielęgnacyjno - czyszczących. Działanie podjęte przez powódkę, które zmierzało do usunięcia wierzchniej utwardzonej powierzchniowo warstwy posadzki sposobem polegającym na zeszlifowaniu nie było uzasadnione, ponieważ zeszlifowanie lub naruszenie utwardzonej wierzchniej warstwy posadzki przemysłowej powoduje utratę jej własności fizycznych co do odporności na ścieranie, powstanie zjawiska nadmiernego pylenia, zwiększenie jej nasiąkliwości w związku z otwarciem porów na jej powierzchni (posadzka staje się bardziej chłonna i bardziej chropowata. Ponadto zeszlifowanie utwardzonej wierzchniej warstwy posadzki doprowadza do zmiany i utraty wykonanej warstwy z mieszanki betonowej, która przestaje być posadzką utwardzoną powierzchniowo, a staje się zwykłą posadzką betonową lub podkładem pod przyszłe powierzchnie (np. posadzkę żywiczną). Jedynym możliwym sposobem szybkiego usunięcia zabrudzeń było usunięcie warstwy impregnatu przy pomocy padów, a nie dysków diamentowych. Następnie należało zastosować metodę lekko ścierną i dokonać czyszczenia z dodatkiem preparatów czyszczących z dodatkiem impregnatów zabezpieczających przed nadmiernym zabrudzeniem. Koszty takich zabiegów wynoszą ok. 10 zł/m² co do oszlifowania oraz ok. 5 zł/m² za czyszczenie i naniesienie impregnatu.

W wyniku zastosowania zastępczego wykonania robót przez usunięcie warstwy impregnująco - pielęgnacyjnej wykonanej przez pozwanego i dokonanie bezbarwnej impregnacji powierzchniowej oraz jej wypolerowanie otrzymano wierzchnią warstwę posadzki o zupełnie innym wyglądzie (była matowa z lekkim i połyskiem w odcieniu szarości), a otrzymano gładką, świecąca powierzchnię posadzki. Otrzymana powierzchnia jest łatwo zmywalna, całkowicie i trwale niepyląca. Powstała powierzchnia o znacznie ograniczonej nasiąkliwości, uzyskano powierzchnie o jednolitej strukturze i połysku.

Wykonana przez pozwanego posadzka nie została uszkodzona, zabrudzenia powstały jedynie w warstwie impregnatu i nie stanowią jej wady. Zabrudzenia te powstały na skutek niewłaściwego korzystania z posadzki przez operatorów wózków widłowych (m.in. gwałtownego hamowania, zbyt dużej prędkości) i są typowym przykładem skutków nieprawidłowego działania użytkowników tego typu posadzek. Posadzka tego typu nabiera swoich właściwości przez

okres do 3 lat, ale pierwszy intensywny okres dojrzewania trwa do 28 dni. Możliwe jest wcześniejsze korzystanie z niej, ale ostrożnie. Nie można wykluczyć, że użyty impregnat był niewłaściwie przechowywany (w zbyt niskiej temperaturze), ale jego rola kończy się po wspomnianym okresie 28 dni. Podstawową przyczyną powstania zabrudzeń było jednak tylko i wyłącznie nie zachowanie należytej ostrożności przez użytkownika posadzki i wtarcie gumy w warstwę wierzchnią impregnatu. W miejscach, gdzie impregnat pozostał do dziś, nie widać jego niewłaściwych cech.

Łączna powierzchnia posadzki wykonanej przez pozwanego, która następnie poddana została szlifowaniu i polerowaniu na zlecenie powódki wynosi 3.398,4 m². Należności przysługujące pozwanemu z tytułu wykonania przedmiotowej umowy w postaci zwrotu kaucji oraz zapłaty za wystawioną fakturę nr (...) wyniosły 28.134,31 zł.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo, przyjmując że łącząca strony umowa z dnia 4 grudnia 2008 r. była umową o dzieło, której przedmiotem było wykonanie posadzki przemysłowej z utwardzeniem powierzchniowym na inwestycji w T.. Co więcej, Sąd Okręgowy uznał, że pozwany występował w tym stosunku zobowiązaniowym w roli podwykonawcy względem wykonawcy głównego, jakim była strona powodowa, którą z kolei łączyła umowa o roboty budowlane z inwestorem.

Zdaniem Sądu Okręgowego umowa łącząca strony procesu określała w sposób wyczerpujący ich prawa i obowiązki, w tym te, odnoszące się do aspektu postanowień gwarancyjnych (pozwany udzielił gwarancji dotyczącej jakości wykonanej posadzki na okres 36 miesięcy od daty dokonania inwestorskiego odbioru końcowego), które nie wygasły, mimo przeciwnych twierdzeń pozwanego.

Sąd Okręgowy, analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, doszedł do wniosku, że po stronie pozwanego nie powstał obowiązek doprowadzenia posadzki do stanu zgodnego z umową, bowiem posadzka została wykonana w sposób prawidłowy, odpowiadający umowie oraz zasadom techniki budowlanej, choć zastosowany przez pozwanego środek do impregnacji posadzki mógł w warunkach niższych temperatur schnąć wolniej. Pomimo tego, w miejscach, w których pozostaje on nadal na powierzchni posadzki nie wykazuje cech wadliwości.

W konsekwencji Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że sporne zabrudzenia powstały jedynie w warstwie impregnatu i nie stanowiły wady wykonanej przez pozwanego posadzki. Podstawową przyczyną powstania zabrudzeń było tylko i wyłącznie nie zachowanie należytej ostrożności przez użytkownika posadzki i wtarcie gumy w warstwę wierzchnią impregnatu. Z tego też względu działanie strony powodowej, która zleciła wykonanie zastępcze naprawy posadzki w celu usunięcia istniejących zabrudzeń poprzez zeszlifowanie warstwy wierzchniej posadzki - poza usunięciem warstwy impregnatu – Sąd Okręgowy uznał za podjęte na jej własne ryzyko, w sposób nie uprawniający do dokonania jakiegokolwiek potrącenia

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 486 – 492).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódła powódka, zaskarżając go w zakresie pkt. 1 i 2 oraz podnosząc zarzut naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, mającego

na celu wyjaśnienie spornych okoliczności sprawy, tj. istnienia wady oraz uzasadnionych okolicznościami sprawy kosztów wykonania naprawy posadzki, pomimo że okoliczności będące przedmiotem dowodu nie zostały - wbrew stanowisku Sądu - dostatecznie wyjaśnione, w konsekwencji czego strona skarżąca została pozbawiona możliwości dowodzenia swoich twierdzeń,

- art. 233 § 1 k.p.c. wskutek dokonania błędnej oceny materiału dowodowego z niewłaściwym zastosowaniem reguł interpretacyjnych wynikających z art. 65 k.c., czego konsekwencją było:

a) pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności, tj. wskazań do zastosowania konkretnego środka impregnującego, informacji przekazanych przez pozwanego powódce o sposobie i terminie rozpoczęcia użytkowania oraz konserwacji posadzki, jak również sposobu używania posadzki przed zaistnieniem zabrudzeń,

b) przyjęcie, że pozwany wykonał posadzkę zgodną z umową w sposób prawidłowy, zgodny z zasadami techniki budowlanej, w sytuacji, gdy przyjęta przez pozwanego technologia wykonywania posadzki wymaga użycia środka impregnującego do związania betonu zgodnie z kartą techniczną tego produktu, a bez prawidłowego położenia warstwy impregnującej posadzka nie miała wymaganych przez umowę właściwości,

c) przyjęcie, że podstawową przyczyną powstania zabrudzeń było tylko i wyłącznie nie zachowanie należytej ostrożności przez użytkownika posadzki i wtarcie gumy w warstwę wierzchnią impregnatu, w sytuacji, gdy poruszanie się wózków widłowych po posadzce hali magazynowej stanowi o jej normalnym użytkowaniu, które nie powinno skutkować powstaniem zabrudzeń od ogumienia tych wózków, a zabrudzenia są de facto wynikiem tego, że warstwa impregnująca nie wyschła w czasie, w którym miała wyschnąć zgodnie z wiążącą strony umowy,

d) przyjęcie, że pozwana nie była zobowiązana do doprowadzenia posadzki do stanu zgodnego z umową, w sytuacji, gdy prawidłowe położenie warstwy impregnującej należało do istotnych warunków łączącej strony umowy,

e) brak samodzielnej oceny dowodów i niedokonanie przez Sąd I instancji własnych ustaleń faktycznych, a oparcie się wyłącznie na twierdzeniach i ocenie wyrażonej w opinii biegłego Z. H., która nie wyjaśnia wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności i nie zawiera odpowiedzi na część zarzutów strony powodowej, zawiera stwierdzenia i wnioski wykluczające się, a tym samym nierozpoznanie istoty sprawy.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie o jego uchylenie i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania

(apelacja – k. 500 – 515).

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz zwrot kosztów postępowania apelacyjnego (k. 525 – 527).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu wobec braku jakichkolwiek przekonujących argumentów, które mogłyby spowodować oczekiwaną korektę zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy wbrew zarzutom apelacji nie uchybił wskazanym w niej przepisom prawa procesowego, a zwłaszcza rygorom art. 233 § 1 k.p.c. co do sposobu gromadzenia i oceny materiału dowodowego, bowiem przeprowadził wszystkie niezbędne dla zrekonstruowania stanu faktycznego sprawy dowody, a następnie szczegółowo opisał wynikające z nich okoliczności. Skarżąca, podnosząc zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, nie wskazała przyczyny dyskwalifikującej postępowanie dowodowe Sądu Okręgowego w objętym apelacją zakresie, a w szczególności nie określiła kryteriów oceny, które Sąd ten naruszył przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Stąd też omawiany zarzut należało uznać za bezzasadny i świadczący o dezaprobachie stanu faktycznego ustalonego na podstawie zgromadzonego przez Sąd I instancji materiału dowodowego tylko z tej przyczyny, że nie wpierał on twierdzeń skarżącej zgodnych z jej stanowiskiem w procesie. Innymi słowy, skoro skarżąca poprzestała na samym tylko stwierdzeniu o wadliwości oceny materiału dowodowego, podczas gdy zachodzi konieczność wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub zwykłego doświadczenia życiowego, na których opiera się uprawnienie sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny nie podzielił

przedstawionej przez nią własnej (subiektywnej) oceny poszczególnych dowodów, przede wszystkim dotyczącej dowodu z opinii biegłego Z. H..

Podobnie Sąd Apelacyjny nie podzielił twierdzeń skarżącej o wystąpieniu w niniejszej sprawie niekompletności przeprowadzonego w pierwszej instancji postępowania dowodowego w związku z oddaleniem zgłoszonego przez nią wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, za pomocą którego skarżąca dążyła do wykazania okoliczności wystąpienia wad wykonanej posadzki oraz powstania uprawnienia do uzyskania zwrotu kosztów poniesionych w związku z jej naprawą (czyszczeniem). Jako, że art. 227 k.p.c. ma zastosowanie przed podjęciem rozstrzygnięć dowodowych i uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów, jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć, twierdzenie, że przepis ten został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, albo odmówił przeprowadzenia dowodu z uwagi na powołanie go do udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, kiedy ocena ta była błędna (wyrok SN z dnia 11 lipca 2012 r., II CSK 677/11, LEX nr 1228438). Tymczasem w realiach niniejszej sprawy nie zaistniała żadna z przedstawionych sytuacji, bowiem Sąd Okręgowy, dopuszczając wielokrotnie uzupełniany dowód z opinii biegłego Z. H., uzyskał wszystkie wiadomości specjalne wymagane dla wyjaśnienia istoty sprawy. Ze względu na to, że wnioski płynące

z wydanych przez biegłego opinii były jednoznaczne, a przy tym wyczerpywały zagadnienia objęte tezą dowodową, nie sposób było przyjąć, że spowodowały konieczność kontynuowania postępowania dowodowego. Za dalszym jego prowadzeniem nie mógł w każdym razie przemawiać brak satysfakcji powódki

z dotychczasowych jego wyników. W konsekwencji należało uznać, że pozostający w dyspozycji Sądu I instancji materiał dowodowy był wystarczający dla oceny zasadności zgłoszonego w pozwie roszczenia i nie wymagał uzupełnienia o dalsze wnioskowane przez powódkę dowody, do których

obecnie nawiązuje w stawianych zarzutach, a zatem, że nie było podstaw do stwierdzenia braków w materiale dowodowym, którym dysponował Sąd Okręgowy, mogących rzutować na prawidłowość wydanego wyroku.

W związku z powyższym twierdzenia skarżącej o nieprawidłowym wykonaniu posadzki, stanowiącej przedmiot umowy z dnia 4 grudnia 2008 r., jawiły się jako oderwane od wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego i jako takie, nie mogły zostać uwzględnione. Nie poparte zgromadzonym materiałem dowodowym pozostawało już pierwsze z przedstawionych przez skarżącą założeń o użyciu przez pozwaną nieprawidłowego środka impregnującego posadzkę, skoro z poczynionych

w sprawie ustaleń wynika, że użyto wówczas środka o nazwie F., który – jak skarżąca zauważyła – był zgodny z zaleceniami dotyczącymi impregnacji takich posadzek, jak posadzka wykonana przez pozwanego. Co więcej, zważywszy na fakt, że skarżąca w motywach wniesionej apelacji wskazała, że ruch wózków widłowych po przedmiotowej posadzce rozpoczął się przed upływem 28 dni od jej oddania do użytku, a więc w terminie, gdy nie osiągnęła ona jeszcze maksymalnej wytrzymałości, za pozbawione znaczenia należało uznać zarzuty odnoszące się do nieprawidłowego położenia wskazanego środka do impregnacji oraz nie zapewnienia mu odpowiednich warunków do przechowywania (odpowiedniej temperatury), choć zaniedbań na tym ostatnim polu nie wykluczyła opinia biegłego Z. H.. Co za tym idzie powstałe w tym czasie zabrudzenia od ogumienia kół wózków widłowych poruszających się po posadzce - mimo odmiennych zapatorywań skarżącej - wpisane były w normalne ryzyko jej wczesnego użytkowania, które wprawdzie było dopuszczalne, ale jedynie

w sposób ograniczony i ostrożny. Okoliczność ewentualnego nie zastosowania się do tych wymogów nie miała natomiast jurydycznego znaczenia w obliczu powstania zabrudzeń wyłącznie w warstwie impregnatu, która uległaby samoistnemu usunięciu wraz z zabrudzeniami w miarę upływu czasu użytkowania posadzki. Nie ulega wątpliwości, że proces ścierania warstwy impregnatu można by było przyspieszyć poprzez jej zeszlifowanie po upływie

28 – 35 dni od wylania zasadniczej warstwy betonowej posadzki, kiedy impregnat stał się zbędny, niemniej jednak dla osiągnięcia tego skutku nie znajdowało uzasadnienia starcie warstwy impregnatu wraz z wierzchnią warstwą posadzki, która po jej ponownym zaimpregnowaniu stała się posadzką o zupełnie innej jakości względem tej, wskazanej w umowie z dnia 4 grudnia 2008 r.

W takiej sytuacji działania powódki podjęte w celu usunięcia zabrudzeń, jako że doprowadziły nie tylko do zdjęcia warstwy impregnatu, ale także do zmiany właściwości posadzki (a przez to trafnie zostały uznane za nieuzasadnione), nie mogły stanowić źródła jakiegokolwiek odpowiedzialności pozwanej. W konsekwencji odpadnięcia zasady jego odpowiedzialności czynienie ustaleń w kwestii cen rynkowych wykonania zamówionej przez skarżącą usługi w ramach wykonania zastępczego i rozważanie prawidłowości wyceny dokonanej przez biegłego Z. H. było natomiast niecelowe.

W tym stanie rzeczy zarzuty podniesione przez skarżącą nie zasługiwały na uwzględnienie, stanowiąc jedynie powtórzenie argumentacji prezentowanej przez nią w postępowaniu przed Sądem I instancji. Sama zaś apelacja, jako wyraz polemiki z prawidłowymi ustaleniami i wnioskami tego Sądu, podlegała oddaleniu po myśli art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., zasadzając od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej, wskazane w § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 in principio rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).

Jedynie na marginesie, w związku z powstałymi wątpliwościami w kwestii zachowania terminu do wystąpienia z pozwem w niniejszej sprawie, należało podnieść, że Sąd Okręgowy, mimo dwukrotnego rozpoznawania sprawy, nie rozważył kwestii ewentualnego przedawnienia roszczeń o zapłatę kwoty wydatkowanej z tytułu wykonania zastępczego w ramach zrealizowanego przez powódkę uprawnienia z rękojmi, ograniczając się wyłącznie do oceny zachowania terminu do realizacji uprawnień z tytułu gwarancji. Co więcej Sąd Okręgowy nie dokonał oceny charakteru prawnego łączącej strony umowy z dnia 4 grudnia 2008 r., traktując ją za umowę o dzieło w sytuacji, gdy ani nazwa, ani treść jej postanowień za takim uznaniem nie przemawiały. Mając na uwadze, że umowa ta przewidywała wykonanie posadzki zgodnie z dokumentacją techniczną, zawierała regulację dotyczącą kierownika budowy oraz możliwości powierzenia robót podwykonawcom, w ocenie Sądu Apelacyjnego winna być postrzegana za umowę o roboty budowlane, z którą związany jest trzyletni (typowy dla roszczeń wynikających z prowadzenia działalności gospodarczej) termin do realizacji uprawnień na drodze sądowej. Zważywszy zatem na okoliczność wniesienia pozwu w dniu 28 maja 2012 r. oraz dokonania odbioru robót przez inwestora w dniu 29 maja 2009 r., powództwo inicjujące niniejsze postępowanie należało uznać za wniesione w terminie.